

-26-
(ss. 1-16)

Program działania
Opery na Zamku
w sezonach artystycznych 2025/2026 – 2029/2030

Jacek Jekiel

grudzień 2024



1

1. Uwagi wstępne

W oparciu o moje wieloletnie doświadczenie nabyte podczas pracy w różnych podmiotach i instytucjach, pragnę przedstawić program działania Opery na Zamku w sezonach 2025/2026 – 2029/2030.

Opera na Zamku to jedyna tego rodzaju instytucja na Pomorzu Zachodnim, której misją jest przygotowywanie, wystawianie i upowszechnianie dzieł operowych, baletowych, musicalowych, oraz innych form działalności kulturalnej spośród dorobku polskiej i światowej twórczości przy udziale zespołów i artystów własnych, jak też przy pomocy krajowych i zagranicznych zespołów artystycznych i artystów gościnnych.

Opera jest bodaj najbardziej żywotnym spośród wszystkich współczesnych gatunków muzycznych i teatralnych, a przy tym jest gatunkiem niebywale efektownym, wręcz spektakularnym. Synkretyzm opery sprawia, że w żadnym innym miejscu publiczność nie doświadcza tak silnych i różnorodnych emocji wywołanych przez muzykę, śpiew, taniec, grę aktorską połączone w intrygującą inscenizację scenograficzną, kostiumograficzną, odpowiednio oświetloną, nie rzadko z udziałem wyrafinowanych projekcji multimedialnych czy mappingu. Współczesne spektakle operowe znakomicie komponują się z kulturą popularną, co przynosi efekty frekwencyjne. Dlatego do opery przychodzą nie tylko melomani i stali bywalcy filharmonii czy sal koncertowych. Spektakularność wydarzeń operowych czyni je atrakcyjnymi dla szerokiej publiczności. Opera jest również ciągle znakomitym obszarem poszukiwania nowych brzmień, terenem eksperymentów scenicznych czy reżyserskich, miejscem przekraczania granic gatunków, operowania nowymi technologiami w poszukiwaniu oryginalnych narracji muzycznych i dramaturgicznych co dla wielu widzów oper jest szczególnie intrygujące. Nie ma jednak jednej najlepszej recepty na budowanie repertuaru a zwłaszcza określania się jako zwolennika klasyki lub współczesności. Odpowiem dość przekornie wszędzie gdzie tylko jest to możliwe należy uwspółcześniać klasykę ale tylko po to aby tradycyjna opera była przez naszych widzów lepiej i głębiej rozumiana. Przecież twórcy XIX wiecznych dzieł tworzyli dla zupełnie innej

publiczności i to pod każdym względem (socjalnym, intelektualnym, poznawczym, kulturowym). Z drugiej strony nie wolno bać się klasycznych form w inscenizacjach dzieł współczesnych, czyniąc je równie atrakcyjnymi jak dzieła mistrzów XIX wieku. Działania takie pozwalają na swobodne śledzenie i porównywanie libretta z tym co dzieje się na scenie dając pełniejszy (kompletny) odbiór piękna śpiewu i subtelności muzyki. Każdy z tych przykładów może być atrakcyjny dla widzów, o czym w ostateczności przesądza nie tyle wybór tytułu co charakter realizacji, właściwy dobór artystów na scenie oraz jakość ich przygotowań przed premierą. Z moich doświadczeń wynika, że najbardziej cenione przez krytyków i widzów jednocześnie są inscenizacje, które w sposób nowatorski a przy tym plastyczny i czytelny odczytują klasyczne spektakle, z drugiej strony takie, które rozgrywają się ponad czasem, wszędzie i nigdzie, można powiedzieć w naszej indywidualnej wyobraźni.

W każdym z znanych mi miast mających aspiracje do bycia ośrodkiem kultury na poziomie europejskim opera jest instytucją o pozycji bezapelacyjnie liderującej. Zawdzięcza to nie tylko okazałości architektonicznej, wielkości widowni czy bogactwa wnętrza ale przede wszystkim efektywnością, niespotykaną na deskach teatrów dramatycznych czy dość konserwatywnych sal filharmonicznych. Opera jest sztuką, której rozwój nigdy nie ustanie, gdyż w swoich założeniach jest skierowana do największego obszaru odbiorców. Założenie, że jest to sztuka hermetyczna, skierowana do wąskiego grona starszych odbiorców, jest nie tylko błędne ale również niezwykle krzywdzące. Przeczą temu doświadczenia większości teatrów operowych, szczególnie w tych miastach, które postrzegamy jako dynamicznie się rozwijające, ambitne i dbające o rozwój i dostęp do kultury swoich mieszkańców. Teatry operowe jako ośrodki kultury oddziałują nie tylko na mieszkańców miast, ale też całych regionów, których liczbę można liczyć w setki tysięcy rocznie.

2. Kilka słów podsumowania mijającej kadencji

Ostatnie pięć sezonów działalności artystycznej Opery na Zamku w Szczecinie obfitowało w stojące na niezmiennie wysokim poziomie produkcje i różne inne wydarzenia artystyczne spotykające się z uznaniem krytyków i popularnością zachodniopomorskiej publiczności. Początek mijającej pięcioletniej kadencji rozpoczął się bardzo intensywnie. Tuż po otwarciu sezonu artystycznego 2019/2020 opera otrzymała 4 Teatralne Nagrody Muzyczne im. Jana Kiepury dla Roberta Glumbka za choreografię do „Dzieci z dworca ZOO” oraz Karoliny Cichy-Szromnik za główną rolę w tymże spektaklu, nagrodę dla najlepszych debiutów śpiewaków dla Bożeny Bujnickiej za „Guru” Petitgirarda i Rafała Pawnuka za „Cosi fan tutte”. Ważnym elementem repertuaru był listopadowy festiwal Moniuszko Inspiration! będący ukoronowaniem obchodów Roku Stanisława Moniuszki w naszym teatrze i regionie, dla mnie szczególnie ważny gdyż miałem zaszczyt być Koordynatorem Roku Moniuszkowskiego na Pomorzu Zachodnim. Przez przeszło tydzień widzowie mieli szansę zapoznać się w wieloma wydarzeniami nawiązującymi do twórczości tego największego polskiego kompozytora operowego przez pryzmat muzyki ludowej, jazzowej, baletu, by na koniec wysłuchać znakomitych solistów podczas Międzynarodowej Gali Operowej z udziałem laureatów międzynarodowych konkursów wokalnych i wschodzących gwiazd światowych scen operowych: Złoty Khersberg, Matheusa Pompeu, Luisa Quirosa, laureatami nagród Opery na Zamku w Konkursie Moniuszkowskim w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie. Pierwszą premierą sezonu w lutym 2020 roku była „Romeo i Julia” Charlesa Gounoda w reżyserii Michała Znanieckiego zrealizowana w koprodukcji z Operą Śląską w Bytomiu. Krótco po tym wybuchła pandemia COVID-19, która w praktyce uniemożliwiła realizację wydarzeń artystycznych w teatrze do końca sezonu.

Kolejny sezon artystyczny 2020/2021 był czasem trudnych zmagania z kolejnymi naprzemiennie następującymi fazami lockdownów przy zmiennych ograniczeniach dotyczących obecności widzów na wydarzeniach. Działalność artystyczna opery musiała zostać w dużej mierze przystosowana do nowych warunków i przeformatowana na przygotowanie i

emisję nagranych wcześniej spektakli w sieci, ale również tworzenie nowych eksperymentalnych projektów prezentowanych online lub z częściowym udziałem publiczności. Niezwykle istotną rzeczą było dbanie o odseparowanie od siebie zespołów artystycznych – solistów, chóru, baletu i orkiestry. Zwiększało to szansę na powodzenie przygotowań i końcowej realizacji projektów, ale też zmniejszało ryzyko kolejnych zachorowań w teatrze. Takimi projektami były balet „Wizje miłości/Mity” w choreografii Zofii Rudnickiej, kameralna opera eksperymentalna „Eugeniusz i Tatiana – zakręt” na motywach „Eugeniusza Oniegina” Piotra Czajkowskiego w reżyserii Pii Partum oraz koncert chóru „Kiedy przyjdzie wiosna” do muzyki Macieja Małeckiego. Na koniec tego trudnego mentalnie i organizacyjnie sezonu Opera na Zamku przygotowała jeszcze jedną premierę baletu pt. „Świecie dziwny / Coming Together” w choreografii Roberta Glumbka i Kevina O’Daya do muzyki Czesława Niemiena, Ewy Demarczyk, Marka Grechury oraz Frederica Rzewskiego. Warto nadmienić iż sezon ten przyniósł kolejną Teatralną Nagrodę Muzyczną im. Jana Kiepury dla Martyny Kander i Julii Skrzyneckiej za scenografię do Wieczoru Baletów Polskich.

W początkach sezonu artystycznego 2021/2022, w listopadzie 2021 roku, udało się przeprowadzić przekładaną kilkakrotnie z powodu pandemii produkcję nowego musicalu w Operze na Zamku w Szczecinie „My Fair Lady” Alana Jay Lenera i Fredericka Loewego w reżyserii Jakuba Szydłowskiego. Spektakl ten był jedną z największych produkcji w historii Opery na Zamku, od razu stając się jedną z ulubionych pozycji wśród naszych widzów i myślę, że będzie ich bawił co najmniej przez kolejne pięć lat. Zarówno „My Fair Lady”, jak i kolejna premiera opery „Król Roger” Karola Szymanowskiego w reżyserii Rafała Matusza, zrealizowana w maju 2022 roku, były trudne ze względu na wielką ilość artystów na scenie i w orkiestronie oraz wiążące się z tym trudności dotyczące bezpieczeństwa produkcji z uwagi na wciąż panującą pandemię koronawirusa. „Król Roger” był niewątpliwie największą i najtrudniejszą premierą operową nie tylko w czasie mojego dyrektorowania, ale również w całej historii Opery na Zamku w Szczecinie. Oprócz artystów Opery na Zamku w premierze brał udział również chór partnerskiego teatru Theater Vorpommern z Greifswaldu, a także Szczeciński Chór Chłopięcy „Słowiki”. Pod koniec sezonu, w czerwcu 2022 roku zaprezentowaliśmy ostatnią premierę w sezonie – balet „Mały

Księżę” w choreografii Lucyny Zwolińskiej do muzyki Gabriele Basilico. Istotnym akcentem mijającego sezonu było również prawykonanie pieśni Michała Dobrzyńskiego, kompozytora pochodzącego ze Szczecina. Cykl „Było kiedyś morze szkliste” powstał na zamówienie Opery na Zamku z myślą o prezentacji podczas corocznego koncertu „Tym, którzy nie powrócili z morza...”.

Sezon artystyczny 2022/2023 przyniósł kolejne Teatralne Nagrody Muzyczne im. Jana Kiepury dla Grzegorza Policińskiego za najlepszą scenografię („My Fair Lady”) oraz dla Emmy McBeth jako najlepszej tancerki w pozostałych formach tanecznych („Świecie dziwny”). W październiku 2022 roku Opera na Zamku po raz drugi w swojej historii została zaproszona do udziału w Bydgoskim Festiwalu Operowym prezentując „Proces” Philipa Glassa. Spektakl, podobnie jak kilka lat wcześniej „Dokręcanie śruby” Brittena był jednym z najciekawszych i najlepiej ocenianych wydarzeń festiwalu. W kwietniu 2023 roku zaprezentowaliśmy jedyną premierę tego sezonu – „Trubadura” Giuseppe Verdiego w reżyserii Barbary Wiśniewskiej. Ten niezwykle inspirujący w swojej muzycznej i wizualnej warstwie spektakl spotkał się z uznaniem krytyków i środowiska operowego, a także był ważnym uzupełnieniem żelaznego repertuaru operowego naszego teatru.

Ostatni, zmierzający ku końcowi sezon artystyczny 2023/2024 rozpoczął się od znakomitej wiadomości o trzech kolejnych Teatralnych Nagrodach Muzycznych im. Jana Kiepury dla najlepszych śpiewaków – Łukasza Golińskiego i Ewy Tracz za kreacje w „Królu Rogerze” Szymanowskiego oraz dla Tomasza Lazara i Adama Żebrowskiego za plakat do tejsze premiery. W listopadzie 2023 r. Opera na Zamku w Szczecinie zaprezentowała długo wyczekiwany balet „Don Kichot” Ludwiga Minkusa w choreografii Anny Hop, który niewątpliwie był najbardziej wymagającą premierą w historii baletu Opery na Zamku. Tancerze, będący od przeszło 10 lat na intensywnej ścieżce rozwoju, mieli możliwość zaprezentowania swojego bogatego warsztatu umiejętności tanecznych i aktorskich w balecie klasycznym. Rok 2023 zakończyliśmy wzruszającą i świetnie odebraną przez publiczność premierą rodzinnego spektaklu świątecznego „Jest taki dzień” w reżyserii Natalii Babińskiej. Rok 2024, który został ustanowiony rokiem Jacka Niezychowskiego – założyciela i pierwszego dyrektora Teatru

Muzycznego w Szczecinie, którego jesteśmy bezpośrednim spadkobiercą, przyniósł premierę operetkową. Do realizacji „Orfeusza w piekle” zaprosiliśmy reżysera Jerzego Jana Połońskiego, który siedem lat wcześniej fenomenalnie zrealizował musical „Crazy for You” Gershwinów na 60-lecie Opery na Zamku w Szczecinie. Ten niebywale efektowny i dynamiczny spektakl, będący nowoczesnym spojrzeniem na tradycyjny repertuar operetkowy, został zaprezentowany publiczności w maju 2024 roku i będzie jednym z filarów repertuaru Opery na Zamku w Szczecinie w kolejnych latach. Jego niezwykłość potwierdziła główna nagroda publiczności w zachodniopomorskim plebiscycie teatralnym „Bursztynowy Pierścień”.

3. Koncepcja programowo-artystyczna

Opera na Zamku pod moim kierownictwem od ponad 11 lat oferuje swoim widzom coraz bardziej bogatą i różnorodną ofertę repertuarową. Składają się na nią dzieła wielu gatunków scenicznych, takich jak opera, operetka, musical oraz balet, a także spektakle dla dzieci i koncerty. Gatunkiem wiodącym w naszym repertuarze powinien być repertuar operowy, tak więc na niego zamierzam kłaść w następnych 5 sezonach artystycznych szczególny nacisk.

Sezon 2025/2026 przyniesie realizację czterech nowych pozycji w repertuarze Opery na Zamku. Pierwszą z nich, na jesieni 2025 r. będzie premiera operetki Józefa Beera pod tytułem „Polskie wesele”. Spektakl ten, w reżyserii Pawła Miśkiewicza, zostanie wcześniej zaprezentowany w lipcu 2025 roku w Teatrze Szekspirowskim w Gdańsku w ramach trzeciej edycji Baltic Opera Festival. Byłaby to pierwsza polska inscenizacja niezwykle inspirującego dzieła, które swą wielką popularność zdobyło na ponad 40 europejskich scenach i zostało przetłumaczone na 8 języków.

Drugą premierą w sezonie, na przelocie zimy i wiosny 2026 r. będzie premiera opery komicznej „Albert Herring” Benjamina Brittena w koprodukcji z Teatrem Wielkim w Poznaniu. Spektakl w reżyserii Karoliny Sofulak zyskał wielkie uznanie publiczności i krytyków podczas swojej premiery w 2022 roku w Poznaniu, a następnie był pokazywany na Bydgoskim Festiwalu Operowym by ostatecznie w 2024 r. zostać wystawiony, również w ramach koprodukcji, w teatrze w Halle w Niemczech. Pozycja ta podejmuje bardzo aktualne tematy dotyczące życia młodego stłamszonego chłopaka w opresyjnym środowisku małego miasteczka i z tego powodu spektakl pokazywany będzie również dla młodzieży licealnej i wzmocni ofertę artystyczną skierowaną do młodego widza.

Następna premiera będzie spektaklem baletowym, który uzupełni wieczór dwóch choreografii, z której pierwsza „Na kwaterunku” Roberta Bondara, została wystawiona w maju 2019 r. w ramach Wieczoru Baletów Polskich. Z uwagi na pandemię spektakl ten nie był wystarczająco eksploatowany, a posiada wysoką wartość zarówno w kwestiach choreograficznych i muzycznych, jak i fundamentalnej idei twórcy. W swym

dziele Bondara oddalił się w swojej inscenizacji od sielankowej atmosfery i spojrzął na utwór z punktu widzenia jednostki. Pokazał, jak konflikt zbrojny wpływa na życie człowieka, a istotnym punktem zaczepienia był syndrom stresu pourazowego, którego doświadczają nie tylko żołnierze, ale także cywile. Wieczór dwóch choreografii uzupełni nowa część autorstwa Tamaša Juronicsa, szefa baletu w Szeged na Węgrzech.

W okolicach dnia dziecka w 2026 r. Opera na Zamku powróci do musicalu dziecięcego „Toto” Marka Sarta i Ernesta Brylla, który gościł już w naszym repertuarze w latach 80-tych XX wieku. Artystyczny ciężar nowej realizacji scenicznej tego tytułu będzie spoczywał na zespole chóru, który w ostatnich latach zrealizował już takie pozycje dla dzieci jak „Farfurka królowej Bony” Mieczysława Drobnera i „O krasnoludkach i sierotce Marysi” Janusza Stalmierskiego.

Kolejny sezon artystyczny 2026/2027 będzie stał pod znakiem trzech dużych realizacji. Pierwszą z nich, na jesieni 2025 r. będzie „Rigoletto” Giuseppe Verdiego w reżyserii Karoliny Sofulak. Opera ta będzie uzupełnieniem słynnego operowego tryptyku „Traviata” – „Trubadur” – „Rigoletto”, którego pierwsze dwa ogniwa znajdują się już w repertuarze. Co ciekawe, w całej historii szczecińskiej sceny operowej ta słynna opera nigdy nie była wystawiana, co niewątpliwie przyczyni się do popularności tytułu wśród publiczności.

Na początku 2027 roku, po około 30 latach do repertuaru Opery na Zamku wróci kultowy musical „Skrzypek na dachu” Jerry’ego Bocka i Josepha Steina. Tym spektaklem chcemy zainauguować jubileusz 70 - lecie naszego teatru. Wybór tego tytułu nie jest więc przypadkowy nie tylko że jest to niewątpliwie jeden z najslawniejszych musicali świata i obok „Crazy for You” Gershwinów i „My Fair Lady” Loewego i Lernerów stanie się filarem lżejszej części naszego repertuaru na kolejne lata ale również chcielibyśmy tą inscenizacją połączyć kilka pokoleń artystów Opery na Zamku. Poprzednie produkcje musicalowe Opery na Zamku cieszą się niezmiennie dużym zainteresowaniem publiczności i uznaniem całego środowiska musicalowego w Polsce, czego dowodem są nominacje oraz nagrody w konkursie Teatralnych Nagród Muzycznych im. Jana Kiepury.

Ostatnią propozycją repertuarową w nowym sezonie będzie premiera baletu „Znachor” Przemysława Zycha w neoklasycyzmie choreografii Grzegorza Brożka, który zostanie skomponowany specjalnie dla Opery na Zamku w Szczecinie w ramach programu Zamówień Kompozytorskich Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Będzie to drugie zamówienie kompozytorskie u Przemysława Zycha po święcących wielkie sukcesy „Alicji w Krainie Czarów” z 2015 roku a w repertuarze spektakl będzie kontynuacją nurtu baletów fabularnych, z których koronną pozycją od lat są „Dzieje grzechu” Karola Urbańskiego.

W sezonie artystycznym 2027/2028 planujemy realizację dwóch premier. Pierwszą z nich będzie „Halka” Stanisława Moniuszki, a więc powrót do opery polskiej, po premierze „Króla Rogera” Karola Szymanowskiego z 2022 r. „Halka” to jedna z najpiękniejszych i najbardziej dramatycznych polskich oper w historii gatunku i jej trzecia realizacja w Operze na Zamku (po 1982 i 2004 r.) będzie na pewno nową i twórczą interpretacją daleką od koturnowych i cepeliowych realizacji z przeszłości, a za jej realizację odpowiadać będzie znana szczecińskiej publiczności z realizacji „Trubadura” niezwykle uzdolniona reżyserka młodego pokolenia Barbara Wiśniewska.

Na wiosnę 2028 r. balet Opery na Zamku zrealizuje „Sen nocy letniej” Felixa Mendelssohna. Do realizacji spektaklu w technice współczesnej, w którym oprócz orkiestry wystąpią także soliści i chór, zamierzam zaprosić najbardziej uznanego obecnie polskiego choreografa Roberta Bondarę, dla którego byłby to powrót po 9 latach do twórczej pracy ze szczecińskim zespołem baletowym.

Kolejny sezon artystyczny 2028/2029 rozpocznie premiera opery komicznej Gaetano Donizettiego „Córka pułku”. Pozycja ta zastąpi w repertuarze „Napój miłosny” tegoż kompozytora, którego premiera miała miejsce w 2014 r. i będzie pozycją skierowaną do wielbicieli lżejszego gatunku opery i operetki, których w Szczecinie nie brakuje.

Drugą premierą będzie balet opowiadający o historii Anny Frank, której 100. rocznicę urodzin obchodząc będziemy w 2029 r. Dramatyczne losy bohaterki były inspiracją dla powstania wielu dzieł scenicznych – teatralnych, operowych i baletowych, a nasza interpretacja będzie

skierowana nie tylko do widzów dorosłych, ale również do starszej młodzieży szkolnej i dla niej też specjalnie wystawiana.

Ostatnią propozycją repertuarową w tym sezonie będzie niezwykle intrygująca kameralna opera Michaela Nymana „Mężczyzna, który pomylił swoją żonę z kapeluszem”, będąca kontynuacją repertuarowych eksploracji zagadkowego świata kameralnej opery współczesnej, jakie w poprzednich latach podejmowaliśmy z sukcesami w „Dokręcaniu śruby” Brittena i „Procesie” Philipa Glassa. Spektakl planuję jako koprodukcję z Operą Nova w Bydgoszczy.

Ostatni sezon artystyczny nadchodzącej pięcioletniej kadencji, a więc sezon 2029/2030 rozpocznie się od premiery tytułu nigdy nie wystawianego w historii Opery na Zamku, czyli „Don Giovanniego” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Jest to historyczny i artystyczny dług, który musimy spłacić naszej publiczności, by wreszcie mogła delektować się jego kunsztem.

Na wiosnę 2030 r. balet Opery na Zamku zmierzy się po raz drugi po „Don Kichocie” Minkusa z klasycznym tytułem z żelaznego repertuaru baletowego, a więc nasyconym muzyczną namiętnością „Romeo i Julię” Sergiusza Prokofiewa. Będzie to niewątpliwie największe wyzwanie dla zespołu baletu w nadchodzących pięciu sezonach artystycznych oraz pozycja, która na wiele lat zagości w baletowym repertuarze Opery na Zamku w Szczecinie.

Na zakończenie swojej kadencji planuję realizację „Toski” Giacomo Pucciniego. To monumentalne dzieło i artystyczna perła w koronie wielu teatrów operowych na świecie niewątpliwie będzie również filarem repertuaru szczecińskiej opery w następnych latach jej działalności, a po raz ostatni premiera „Toski” w Szczecinie miała miejsce 30 lat temu, a więc w 1995 r. Czas najwyższy, aby i tę pozycję do naszego ambitnego, bogatego i inspirującego repertuaru przywrócić.

Przedstawione propozycje repertuarowe skierowane są do szerokiej publiczności, od tej najmłodszej (dziecięcy „Toto” oraz „Albert Herring” i „Anna Frank” dla młodzieży szkolnej), poprzez ceniących sobie lżejsze gatunki sceniczne („Skrzypek na dachu”, „Córka pułku”, „Znachor”) i operowo-baletową klasykę („Rigoletto”, „Halka”, „Romeo i Julia”, „Tosca”,

„Don Giovanni”), aż po poszukujących nowych doświadczeń („Albert Herring”, „Mężczyzna, który pomylił swoją żonę z kapeluszem”). Opera na Zamku chce zaspokajać potrzeby swoich widzów, ale również kreować ich gusta i smak, a także wychowywać kolejne pokolenia.

W nadchodzących pięciu sezonach artystycznych Opera na Zamku planuje również kontynuację plenerowych koncertów, które na stałe wpisały się w kulturalno-muzyczny krajobraz miasta i regionu, a więc „Wielkiego Turnieju Tenorów” w Teatrze Letnim im. Heleny Majdaniec, koncertu „Tym, którzy nie powrócili z morza...” na szczecińskim Cmentarzu Centralnym oraz „Sierpniowych przelotów” na Placu Solidarności. Ten ostatni z powodzeniem zagościł także na scenie plenerowej w Policach i Świnoujściu. Chciałbym rozszerzyć formułę o kolejne miasta przede wszystkim Kołobrzeg i Stargard. Formuła Letniego Festiwalu Operowego wobec braku odpowiedniego zaangażowania finansowego partnerskich miast nadmorskich zbliża się niestety do wyczerpania. W przypadku pozyskania dodatkowych źródeł finansowania ciekawą i inspirującą alternatywą mogłoby być powołanie do życia spektakularnego wydarzenia na szczecińskiej Łasztowni pod nazwą „Lastadia Opera Festival”. W początkowej formie, festiwal realizowany w plenerze na scenie na wodzie (lub w jej bezpośredniej bliskości) mógłby składać się z dwóch wydarzeń – współczesnego baletu oraz koncertu skierowanego do szerokiej publiczności. Z czasem – przy zwiększeniu środków finansowych – nawet z premiery operowej realizowanej przez Operę na Zamku w oraz koncertu w gatunku musicalu lub pop-opery. Dzięki festiwalowi Opera na Zamku w Szczecinie mogłaby realizować o jedną premierę więcej w sezonie, gdyż spektakl wystawiany „na wodzie” trafiłby w kolejnym sezonie artystycznym, po adaptacji, na scenę główną Opery na Zamku na Zamku Książąt Pomorskich, a także zainteresować naszą ofertą artystyczną większą rzeszę publiczności dzięki szerokiemu gronu odbiorców plenerowych produkcji. Wydarzenie takie musiałoby być jednak zorganizowane z należytych mu organizacyjnym, promocyjnym i technologiczno-realizacyjnym rozmachem, tak by móc wnieść nową jakość do kulturalnej oferty naszego regionu.

Wyjątkowej rangi wydarzeniem w ramach 70- lecia Opery na Zamku będzie koncertowe prawykonanie jedynej opery w dorobku szczecińskiego, przedwcześnie zmarłego znakomitego kompozytora Marka Jasińskiego „Księżę ostatni” do libretta wybitnej szczecińskiej poetki i prozaiczki Joanny Kulmowej. Wydarzenie w kooperacji z Zamkiem Książąt Pomorskich będzie nie tylko uświetnieniem jubileuszu ale również pozwoli przybliżyć postać ostatniego księcia z pomorskiej dynastii Gryfitów Bogusława XIV na tle dramatycznych wydarzeń wojny trzydziestoletniej. Książęta gryficcy byli przez stulecia gospodarzami na szczecińskim zamku, którego dzisiaj część skrzydła wschodniego i zachodniego oraz całe skrzydło południowe zajmuje Opera na Zamku (wydarzenie planowane na czerwiec 2027 r.)

Niezwykle istotną rolę Opera ma do odegrania w działalności edukacyjnej skierowanej do różnorodnych grup wiekowych i społecznych czy zawodowych. Projekty edukacyjne Opery na Zamku aktywizują przy tym społeczność wokół działań teatru, budują relacje z publicznością, przyczyniają się do poznawania i rozszerzania jej potrzeb. W repertuarze zaplanowałem specjalne spektakle dla dzieci z przedszkoli i szkół, do których nauczyciele otrzymują zeszyty metodyczne z propozycjami scenariuszy lekcji. Kontakt z muzyką, baletem, grą sceniczną pozwala na wszechstronny rozwój osobowości, wrażliwości dzieci i młodzieży i warto podkreślić, że istotę teatru, jego wartość dla społeczeństwa dziecko rozumie wówczas, gdy samo choć na chwilę może stać się aktorem, reżyserem, tancerzem czy choreografem. Przedstawione propozycje scenariuszy lekcji umożliwią mu odgrywanie tych ról, przez co mogą stymulować jego wszechstronny rozwój. Ich realizacją zajmie się poszerzony dział marketingu wzmocniony nowymi osobami, które na co dzień zajmują się realizacją działalności edukacyjnej którą zamierzam. Poszerzenie działań edukacyjnych zarówno odpłatnych jak i darmowych przyczyni się do zbudowania po wielu latach nowej wrażliwej i dobrze przygotowanej do odbioru sztuki operowej nowej publiczności.

Remont zakończony dziesięć lat temu nie rozwiązał sprawy miejsca przechowywania dekoracji oraz usytuowania pracowni scenograficznych. Poza realizowanymi w ramach polsko-niemieckiej sieci teatralne zakupami pozwalającymi w profesjonalny sposób organizować wydarzenia plenerowe

stajemy przed kwestią rozwiązania palącego już w tym momencie problemu magazynu centralnego (wysokie koszty czynszu) oraz warsztatów realizacyjnych przy ul. Niemcewicza (stan dekapitalizacji). Ty samym jednym z priorytetów dla nas staje się kwestia wybudowania nowoczesnego, pasywnego obiektu magazynowego wraz z zapleczem technicznym (pracownia stolarska, malarska, metalurgiczna). W tym celu zwróciłem się do Urzędu Miasta z prośbą o przyznanie działki gruntu, po czym należy opracować projekt i złożyć aplikację o przyznanie środków unijnych na stworzenie centrum techniczno-logistycznego dla Opery na Zamku. Pozwoli to na unowocześnienie zarządzania tym procesem aktywności opery ale również zracjonalizować wydatkowanie znaczących środków dziś przeznaczanych na dzierżawę magazynu centralnego oraz pracowni na ul. Niemcewicza. Nowa kadencja powinna posłużyć do opracowania strategii działania na najbliższe dwadzieścia lat z określeniem kluczowej w moim przekonaniu kwestii dotyczącej roli Opery na Zamku w rozwoju kultury Pomorza Zachodniego. Bowiem tylko dzięki bogatej kulturze jako części przemysłów kreatywnych a także fantastycznym warunkom przyrodniczym i położeniu nasz region może stać się jednym z najatrakcyjniejszych miejsc do inwestowania nie tylko w Polsce ale także w całej Unii Europejskiej.

Jednym z najważniejszych wyzwań jakie stają przed Operą na Zamku jest kwestia faktycznego oddziaływania naszej instytucji na miasto i region. W moim przekonaniu lokalne oddziaływanie naszej instytucji jest zbyt małe w porównaniu do analogicznych miastach polskich i europejskich, należy zatem przedsięwziąć szereg działań aby ten stan poprawić. Opera za sprawą położenia wewnątrz zamku, który jest siedzibą dla wielu instytucji jest nieco anonimowa a przez to trudniej ją wizerunkowo wyodrębnić mieszkańcom miasta i regionu a tym bardziej turystom. W opinii wielu osób odwiedzających Operę na Zamku odczuwalny jest brak informacji (drogowskazów) o siedzibie opery jak ma to miejsce w przypadku Filharmonii czy Teatru Polskiego czy Współczesnego. Brak informacji o siedzibie i programie Opery na Zamku widoczny jest także na terenie Zamku Książąt Pomorskich. Dyrekcja Opery na Zamku mając na uwadze zakończony remont tarasów i planowany remont dziedzińca, będzie się starała we współpracy z administracją Zamku Książąt Pomorskich rozwiązać tę niedogodność. W mojej opinii lepsza informacja, co znajduje się na zamku i

w którym skrzydle, zwiększy liczbę odwiedzających turystów oraz widzów wydarzeń kulturalnych nie tylko w naszej instytucji.

Tymczasem opera powinna być kulturalnym sercem miasta, wokół niej powinno toczyć się życie, tylko w takim sensie mamy szansę, żeby lokalna społeczność i turyści chcieli uczestniczyć w jej działalności. Opera – świeża, nowoczesna, musi żyć w ich świadomości. A świadomość tę należy budować od fundamentu w postaci codziennego kontaktu i bliskości, i tylko tak można kreować w społeczeństwie potrzebę uczestnictwa w jej działalności. Opera powinna być dobrze widocznym szczytem, górującym nad miastem i całym regionem i oddziałującym na nich swym pięknem, a nie – nawet najbardziej urokliwą i tajemniczą niespodzianką. Tą wizerunkowo-informacyjne zaniedbania trzeba szybko nadrobić bo bez nich cały misterny plan marketingowo-promocyjny nie powiedzie się w stopniu satysfakcjonującym dyrekcję Opery na Zamku ale także nasz organ prowadzący, nie zapominając o naszej wspaniałej publiczności.

Odrębną kwestią są finanse. Dyrekcja Opery na Zamku mając na uwadze dalszy rozwój instytucji oraz prezentację interesującej oferty programowej skierowanej do różnych grup odbiorców, będzie się starała przekonać władze województwa do zwiększenia dotacji podmiotowej. Jednak jest to uzależnione od wielu czynników z których najważniejszym będzie przyszła sytuacja finansowa Województwa Zachodniopomorskiego. Dlatego zamierzam konsekwentnie zabiegać we współpracy z Zarządem Województwa Zachodniopomorskiego o objęcie współprowadzeniem Opery na Zamku przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Obok Opery Śląskiej i Opery Krakowskiej (nie wliczam krótko działającej Opery Lubelskiej) Opera na Zamku to ostatnia instytucja operowa nie współprowadzona przez MKiDN. Środki pozyskane z budżetu centralnego pozwoliłyby zaspokoić nie tylko uzasadnione starania pracowników o zwiększenie wynagrodzeń oraz wzrost stawek tzw. „nadgrań” ale również zrealizować i zintensyfikować zgodnie z oczekiwaniami widzów cały misternie zaplanowany program artystyczny na sezony artystyczne 2025/2026 -2029/2030 oraz uruchomić „Lastadia Opera Festival” . Będzie niezwykle trudne wykonanie tego działania bez zwiększenie etatów artystycznych przede wszystkim w zespole orkiestry, chóru oraz działu

obsługi sceny. Opera na Zamku jest najmniejszą pod względem wysokości budżetu operą w Polsce. Przez ostatnie lata pod moim kierownictwem udowodniła nie tylko, że możemy zaistnieć na mapie artystycznej Polski jako instytucja intrygująca, rozpoznawalna a przede wszystkim warta odwiedzenia. Działania podejmowane przeze mnie będą miały na celu jeszcze większe zintegrowanie wszystkich zespołów opery, wokół wyzwań przed którymi stajemy z nadzieją na indywidualne sukcesy jego członków i zbiorowe dokonania na polu artystycznych wyzwań.

Janek Jelonek